



GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela 5 Marca 1916 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 64.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mk., kwartalnie 3 Mk., miesięcznie 1 Mk.
Za odosłaniem do domów 20 fen. miesięcznie.
Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 do 6.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-ej stronie wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwykłe 30 fen.; nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

4-go marca. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Na razie przycichły walki na południo-wschodzie od Ypera. W dalszym ciągu dierżymy silnie stanowiska posiadane przed 14 lutego. „Bastion“ pozostał przy nieprzyjacielu. W Szampanji trwały również i wczoraj ożywione walki ogniowe. W Argonach rozbiły się słabsze ataki nieprzyjaciela.

Po obu stronach Mozy wzmożli francuzi działalność artyleryjską i po znacznym spotęgowaniu ognia, natarli na wieś Douaumont i przylegające doń nasze linje. Odrzucono ich z dużymi stratami po części w walce z blizką, przyczem stracili oni zaów w jeńcach nierannych tysiąc ludzi.

Według poczynionych obliczeń, podczas robót nad uprzętaniami pół bitew, powiększyły się zdobycze z bitew, licząc od 22 lutego, z 37 dział, 75 karabinów maszynowych — na 125 dział, 161 karabinów maszynowych.

Pod Oberseptem (na północ-zachodzie od Piirtu) usiłował nieprzyjaciel daremnie odzyskać stanowiska, odebrane mu 15-go lutego. W pierwszym natarciu dotarły jego oddziały do naszych okopów, które natychmiast zostały oczyszczone przeciwnatarciem. Ogień groźący dozwolił tylko na częściowe rozwinięcie powtórnego natarcia. Straciwszy wielu w zabitych i rannych oraz przeszło 80 ludzi w jeńcach, musiał się przeciwnik cofnąć na swe stanowiska.

Z widowni wschodniej.

W mniejszej potyczce wyrzucono rosjan ze stanowisk pod Alsiwiczami (na północ-wschodzie od Baranowiczów).

Z widowni bałkańskiej.

Niema zmian.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 4-go marca.

Z widowni rosyjskiej.

W obrębie Dubna rosjanie usiłowali wczoraj rano odzyskać lewy brzeg Ikwy. Zostali odparci.

Powtarzające się ciągle w prasie nieprzyjacielskiej wiadomości o **dużych i pomyślnych** postępach ofensywy rosyjskiej nad Dnieprem i pod Czernowcami, same przez się są zupełnie nieprawdziwe. Front nasz ciągnący się tam od połowy roku, nie **alagł** żadnej zmianie.

Z widowni włoskiej.

Nie zaszły żadne szczególniejsze wydarzenia.

Z widowni bałkańskiej.

Jak obecnie stwierdzono, pod Durazzo zdobyto 34 działa włoskie i 11,400 karabinów.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefler,
marszałek polny porucznik.

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 3 marca. Sprawozdanie urzędowe z dnia 2 marca.

Front zachodni: Nad jeziorem Kanger Niemcy ostrzeliwali wieś Lapenez i Bigan z dział okrętowych.

Ponad częścią frontu pod Rygą pojawiły się liczne latawce niemieckie, rzucając bomby. Nad Dźwiną między Uexkuell i Elisenhof (18 km. na północ-wschód od Uexkuell) latawce nieprzyjacielskie również rzuciły kilka bomb. Pod Dźwińskiem Niemcy ostrzeliwali stanowiska nasze pod Illuksztą i w pobliżu toru do Poniewieża minami o wadze 4 pudów (około 130 funtów). Niemiecka ciężka artylerja ostrzeliwała okolice nad jeziorem Swenten. Artylerja nasza rozwijała przeciw Nowoaleksandrowsku i dworcowi Turmont (21 km. na południe od Dźwińska) skuteczną działalność. W Galicji nad środkowym biegiem Strypy Niemcy dwukrotnie usiłowali zbliżyć się do naszych utwierdzeń, lecz zostali za każdym razem odparci.

Front kaukaski: Turcy w dalszym ciągu cofali się na Erzinjan. Tamże konna nasza znalazła porzucone przez Turków cztery działa. Pod naszym naporem nieprzyjaciel w dalszym ciągu dokonywa swego odwrotu na Bitlis. Zajęliśmy Gotok i klasztor Gerehigan (dziś się wiorst na północ-wschód od Bitlis).

PETERSBURG, 4 marca. Sprawozdanie urzędowe z dnia 3 marca:

Front zachodni: Na północ od Czartoryska odparto atak nieprzyjacielski.

Front kaukaski: Wojska nasze odparły nieprzyjaciela dalej. Turcy usiłowali atakować na południo-zachód od Bitlis, zostali jednak odrzuceni. Wojska nasze wzięły nocą miasto Bitlis szturmem, zdobyły 6 dział i ujęły 17 oficerów, między nimi dowódcę pułku.

Kronika polityczna.

Zamach stanu w Grecji.

BUDAPESZT, 2 marca. Według doniesienia „Pester Lloyd“ z Sofji, są tam zdania, że Sarraill zaprosił króla greckiego do zwiedzenia Salonik dlatego, ażeby go tam uczynić więźniem czwórporozumienia, a następnie proklamować Venizelosa prezydentem rzeczywistej Grecji. Jak wiadomo, król grecki zaproszenia nie przyjął.

Nowe żądania od Grecji.

KONSTANTYNOPOL, 3 marca. Pismo „Hilal“ donosi z Aten: Postawione czwórporozumienia sformułowali następujące żądania:

- 1) Koleje macedońskie przechodzą pod wyjązowy zarząd czwórporozumienia.
- 2) Wycofanie wojsk greckich z Floriny i Kawaii.
- 3) Obsadzenia wejścia do kanału Korynckiego przez wojska czwórporozumienia i urządzenie tam stacji iskrowej.

Sarraill doznał w Atenach ze strony ludności chłodnego przyjęcia, a także przyjęcie u króla ograniczyło się do prostych formuł grzeczności.

Wojna handlowa z Niemcami

LONDYN, 3-go marca. (Reuter). Korespondent parlamentarny Timesa oświadcza, że w najbliższych tygodniach Anglja, Francja, Rosja i Włochy podpiszą prawdopodobnie oświadczenie, że żadnemu z tych 4-ech mocarstw bez zgody pozostałych nie wolno zawierać umowy handlowej z Niemcami i Austro-Węgrami.

Prezydent Poincaré w Verdun.

ROTTERDAM, 3-go marca. Z Paryża donoszą, że prezydent Poincaré przybył do głównej kwatery w Verdun i złożył wojskom swoje życzenia. Według ostatnich doniesień ataki na Verdun ustały w swej gwałtowności. Wojska francuskie wycofały się do silniejszych pozycji i stawiają przeciwnikowi zacięty opór.

Opinia francuska o ofensywie pod Verdun.

PARYŻ, 3-go marca. Pichon pisze w „Petit Journal“: Ubolewać trzeba, że przy przygotowaniu i przy przeprowadzeniu naszej ofensywy nie byliśmy tak przewidującymi jak Niemcy. Podpułkownik Rousselet w „Petit Parisien“ uważa nowy atak za prawdopodobny pomimo olbrzymich dotychczasowych wysiłków.

Fałszywe wieści.

BERLIN, 4-go marca. „Guerre mondiale“ ostrzega przed fałszywymi doniesieniami, według których jakoby wojska niemieckie otoczone w forcie Douaumont-Forêt ma zapewnioną komunikację z linjami niemieckimi.

PARYŻ. Hava donosi za Petit Journalem że pozycja Douaumont była zdobywana czterokrotnie. Korpus złożony w przeważnej części z Bretończyków zdobył fort ostatecznie, a przynajmniej otoczył go Niemcy trzymają się jeszcze wewnątrz fortu w sile około dwóch tysięcy ludzi i są jakby w pułapce.

Francuska rada ministrów.

Pisma francuskie donoszą, że w d. 29 lutego odbyła się w pałacu Elizejskim ważna narada ministrów francuskich. Naradzie przewodniczył prezydent republiki francuskiej, Poincaré. Obrady dotyczyły głównie sytuacji dyplomatycznej, wojskowej i morskiej.

Generał Pau w Kijowie.

BAZYLEA, 4 marca. Z Reni donoszą do Bukareszteńskiego „Vitorulu“, iż generał Pau przyjechał do Kijowa, gdzie znajduje się główna kwatera rosyjskiej armji potudniowej.

Z Rosji.

STOCKHOLM. „Dien“ o wynurzeniach Sazonowa w kwestji polskiej pisze pod datą 23 lutego: „Słowo autonomja“ wymówiono u nas wtenczas, kiedy nieprzyjaciel zajął Polskę. Nie było więc możliwości wykazania czynem, na czem będzie polegać autonomia Polski. Sazonow może się teraz przekonać, jak to trudno dobrze prowadzić politykę zewnętrzną, jeżeli się politykę wewnętrzną prowadziło źle.

PETERSBURG, 4-go marca. (Przez Stockholm) — „Riecz“ donosi, że sejm finlandzki podczas toczącej się obecnie wojny nie będzie już zwołany. Oświadczył to stanowczo i w sposób urzędowy sekretarz stanu do spraw Finlandji, Markow.

„Riecz“ zwraca uwagę, że taki zwrot rzeczy jest symptomem niebezpiecznego dla państwa pogorszenia się stosunków rosyjsko-finlandzkich.

Straty rosjan w Besarabji.

KOLONJA, 3-go marca. „Kölnische Zeitung“ dowiaduje się z Petersburga: W pismach rosyjskich ukazują się teraz listy strat ostatniej ofensywy przeciwko Czerniowcom. Mamy 18 list wykazujących olbrzymie straty, samych oficerów 1330. Z tej liczby wypadła 70% na najwyższe i najniższe szarże. Stosunek oficerów do szeregowców wynosił zwykle w ostatnich czasach przeciętno 1 : 100. Wnosząc z tego można ocenić ogólną stratę rosjan w ostatniej ofensywie besarabskiej na 130.000 ludzi.

Blokada Trapezundu.

PETERSBURG, 3 marca. Petersburgska agencja telegraficzna donosi: Trapezund zablokowany od strony morza i lądu. Flota rosyjska krąży na morzu Czarnym nie napotykając okrętów nieprzyjacielskich. Rosjanie rozporządzają teraz dużą ilością łodzi podwodnych.

Polacy w Rostowie nad Donem.

„Sztandar“ opisuje dzieje i działalność komitetu polskiego w Rostowie nad Donem. Utworzył się on we wrześniu 1914 roku, przy rz.-katolickim Tow. dobroczynności. Inicjatorem jego byli: ks. Kardasiewicz, oraz pp. Uzdebski i Marcinkowski. Powołano do życia schronisko dla wygnańców. W końcu 1914 r. komitet przekształcił się na oddział petersburskiego komitetu centralnego. Na czele stanęło prezydium z 7 osób złożone. Prezesem jest p. Henryk Lesiński.

Dotychczas założono 9 schronisk, 3 ochronki, 4 szkoły, 2 internaty dla dziewcząt, ambulatorjum i szpitalik dla inwalidów. Na czele zarządu przytułku stoi ks. Kardasiewicz. Od niedawna istnieje też oddział opiekuńczy dla galicjan. Pod kierunkiem p. Eysymonta powstał dom pracy, a w nim szwalnia, warsztaty: szewski, stolarski i inne. Inż. Korowski powołał do życia „biuro robót pisarskich“ (przepisywanie i przekłady). Dział rosyjski prowadzi p. Berlach z Łodzi, dział polski — prof. Belczyński ze Lwowa.

Hiszpanie dla Polski.

„Warschauer Zeitung“ donosi że w Hiszpanji utworzono komitet, mający na celu przyjsięcie z pomocą ziemiom polskim, nawiedzionym przez wojnę.

Komitet wydał odezwę, wzywającą społeczeństwo hiszpańskie do składek na rzecz Polski.

Okręty japońskie na morzu Śródziemnym.

AMSTERDAM, 3 marca. Według „Daily Telegraph“ wysłana Japonja na morze Śródziemne trzy krążowniki: „Kasaga“ (7627 ton), „Takino“ (9750 ton) i „Szitoze“ (4760 ton).

Burzliwe posiedzenie parlamentu włoskiego.

LUGANO. — Sesja inauguracyjna parlamentu włoskiego miała przebieg burzliwy, nastąpiła bowiem interwencjonistom sposobność do demonstracji za wojną z Niemcami. Kandydat na ministra, poseł Bisolatu, domagał się tego w mowie podburzającej. Prezes parlamentu, Marcora, oświadczył, że przesyła bohaterkiej Francji powitanie Włoch i zapewnienie solidarności aż do ostatecznego zwycięstwa. Włochy walczą nad Isonzem nie tylko z Austrią, ale i z Niemcami. Mowa ta wy-

wołała w izbie wrzawę ogromną. Postawie wołali: „Niech żyje Francja! Niech żyją państwa łacińskie! Precz z Niemcami! Wojna z Niemcami!“ Okrzykiem tym towarzyszyło wywijanie rękami, tekami i chustkami. Hałas trwał przez kilka minut.

Medjolański „Corriere della Sera“ oświadcza, że demonstracja ta była jedną z tych chwil w dziejach parlamentu, o których się nigdy nie zapomina. Po demonstracji, prezes izby odczytał depeşe do ambasadora francuskiego, oraz odpowiedź otrzymaną od prezesa ministrów francuskich, Brianda, poczem znów powtórzyły się demonstracje.

Dzienniki medjolańskie z d. 2-b. m. uważają za dziwne, że ministrowie włoscy nie brali udziału w tej demonstracji i zachowali podczas niej uporczywe milczenie. „Corriere della Sera“ powiada, że choć kilka słów od stołu ministrjalnego byłoby na miejscu. „Secolo“ oskarża ministrów, że zachowali milczenie dwuznaczne. Milczenie to było tem bardziej godne pożałowania, że w obecnej chwili krytycznej Włochy powinni zaznaczyć swoją barwę. „Popolo d'Italia“ zaznacza, że minister spraw zagranicznych, Sonnino, podniósł się podczas demonstracji z miejsca swego, a prezes ministrów, Salandra, był nieobecny. Śród demonstrantów na trybunach parlamentu znajdowali się też oficerowie angielscy.

Obwieszczenie.

Z dniem 6/3 1916. przestaje obowiązywać linja grodząca, wytknięta w mym rozporządzeniu z dnia 13/1 1916.

Dla kontroli ruchu będzie urządzona w obrębie gubernji wojennej łódzkiej nowa linja grodząca, która przebiega wzdłuż Bzury do Łęczycy, ciągnąc się stąd równolegle z dolnym biegiem Zianu, wzdłuż Neru do granicy gubernji wojennej.

Odnosnie przekraczania linii grodzącej przez osoby cywilne, podaje się do wiadomości poniższe rozporządzenie:

1. Linję grodzącą, bez względu na to z której strony, mogą przekraczać osoby cywilne w wieku lat 15 i wyżej tylko wtedy, gdy posiadają jedną z następujących legitymacji:

- a) Paszport odpowiadający przepisom, umieszczonym w rozporządzeniu, dotyczącym wprowadzenia ogólnego przymusu paszportowego z dnia 9/9 1915 (Dziennik Rozporządzeń dla Jenerał-gubernatorstwa warszawskiego z dnia 22/9 1915 Nr. 2). (W paszporcie musi być przymocowana fotografia właściciela, w sposób wykluczający wszelkie nadużycia, zaopatrzona w poświadczenie władz co do prawdziwości i w pieczęć urzędową).
lub b) Świadectwo na podróż podług artykułów II albo IV rozporządzenia

o ruchu osobowym w jenerał-gubernatorstwie warszawskim, do jenerał-gubernatorstwa warszawskiego i z jenerał-gubernatorstwa warszawskiego z dnia 10/9 1915. (Dziennik Rozporządzeń dla jenerał-gubernatorstwa warszawskiego z dnia 22. 9 1915 Nr. 2).

lub c) Przepustkę żółtą, wystawioną przez gubernję, naczelnika powiatu, prezydenta policji w Łodzi, naczelnika oddziału centralnego biura policji lub komendanta miejscowego, który jest pryncypalnie dowódcą kompanji.

2. Nietkniętymi pozostają przepisy rozporządzenia o ruchu osobowym na obszarze, do obszaru i z obszaru jenerał-gubernatorstwa warszawskiego z dnia 10 września 1915 r. (Dziennik Rozporządzeń dla jenerał-gubernatorstwa warszawskiego z dnia 22 września 1915 r. Nr. 2), według których wymagane są dla ruchu między obszarami jenerał-gubernatorstwa warszawskiego z jednej strony a Niemcami, austriacko-węgierskim obszarem okupowanym lub obszarem etapowym — z drugiej, dalsze legitymacje. (Legitymacja graniczna w związku z paszportem albo świadectwem na podróż).

3. Przepustka (1c) jest bezpłatną i bywa wystawiana na jednorazowe lub kilkakrotne przekroczenie linii granicznej w określonych miejscach przejścia u straży przepuszczających.

4. Linje grodząca woino przekraczać tylko u straży przepuszczalnej. Takie straże przepuszczalne znajdują się:

- a) przy drodze z Piątku do Kutna, 5 km. na północy od Piątku,
b) pod Kterami,
c) i u północnego wyjścia z Łęczycy.

5. Kto linje grodząca przekroczy nieuprawniony lub będzie usiłował ją przekroczyć, ukarany zostanie grzywną do 1000 marek albo więzieniem do 3 miesięcy.

Strażom i patrolom polecono strzelać do każdego, kto się nie zatrzyma na wezwanie.

6. Rozporządzenie powyższe obowiązuje z dniem 6 marca 1916 r.

Łódź, dnia 3-go marca 1916 r.

Gubernator wojenny

Barth,

generał-porucznik.

Dodatkowe opodatkowanie papierosów dla okręgu Cesarsko-Niemieckiego Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego. (Dokończenie)

Dla przeprowadzenia porządku niniejszego opodatkowania dodatkowego oznajmiam co następuje:

1) Od podatku dodatkowego zwolnione zostają papierosy z napisem „K. D. Z-

ilverw. Russ, Pola“ na znaczkach podatkowych (papierosy monopolowe).

Inne papierosy — a więc niemieckie bez tego napisu, austriackie, rosyjskie i własnej roboty — podlegają opodatkowaniu dodatkowemu, a mianowicie:

a) u handlujących papierosami i tytunem w każdej ilości,
b) u osób prywatnych (pałaczych) w ilościach więcej nad 2000 sztuk.

Podatek wynosi 4 marki od 1000 sztuk. 2) Zameldowanie i opłacanie podatku dodatkowego za papierosy przez handlujących i pałaczych powinno być dokonane przy użyciu wydrukowanego formularza w tenże sposób i jednocześnie jak przy tytuniu krajajnym (patrz cyfra 3 rozporządzenia dodatkowego do porządku opodatkowania dodatkowego).

Termin upływa: dla miasta i powiatu Łódzkiego 15. marca 1916 r., dla obwodu powiatów Brzezinański i Łaskiego (Pabianice) — 20. marca 1916 r.

3) Papierosy, podlegające dodatkowemu opodatkowaniu, muszą być, o ile to się już nie stało, dla nałożenia znaczków opakowane w przepisany sposób — § 5. O ile zawartość paczek, nazwisko, firma i miejsce zamieszkania do podatku obowiązującego na paczkach, nie jest widoczne, takowe muszą być pieczętką wydrukowaną lub ręką wypisaną w 2 i 3-m środkowym polu znaczków podatkowych.

4) Znaczki podatkowe muszą być tak na paczkach nakładane, ażeby otwieranie bez naruszenia znaczków było niemożliwe. Do na-

Książka zameldowań A. Nr. 1.

Powiat: Łódzki.

Papierosy.

Zameldowanie do podatku dodatkowego.

Table with columns for Stan, nazwisko, miejsce zamieszkania, Ogólna ilość podlegających opodatkowaniu papierosów, Za zameldowane podług cyfry 2-ej papierosy należy podatkowi dodatkowemu (4 mk. od 1000 sztuk), Ilość paczek w których papierosy są zapakowane i to: (do 10-ciu sztuk, wyżej 10 do 15 sztuk, wyżej 15 do 20 sztuk, wyżej 20 do 50 sztuk, wyżej 50 do 100 sztuk), and a bottom section for Potrzebna ilość znaczków do zameldowanych paczek (Sztuk 9-14) and Ogólna suma (4300*).

* Wzór wciągania.

Zapewniam prawdziwość powyżej zameldowanych podań.

Łódź, dnia.....16.

Echa tygodniowe.

Dobry pomysł wart nagrody. — „Obiadowe małżeństwa“. — Operator od pióra. — Honorowa opiekunka.

Było to przed wojną. Pociągiem, dążącym z Moskwy w stronę Warszawy i Łodzi, jechał kupiec, którego narodowość łatwo było odgadnąć po marszczonej w pasie, granatowej sukmanie.

W tym samym przedziale drugiej klasy siedział jeszcze jeden pasażer — starannie wygolony mężczyzna.

Moskiewskiemu kupcowi przykrzyła się monotonna podróż, nawiązał przeto rozmowę z towarzyszem podróży.

— Czem się pan trudni? — zapytał, częstując współtowarzysza dobytymi z walizki zapasami.

— Ja? — powolnie odrzekł podróżny — jestem odgadywaczem myśli.

— Tak?... No to niech pan odgadnie co ja myślę. Jeśli pan zgadnie, zapłacę wam 25 rubli. Jej Bohu!

Podróżny pośpieszył z odpcwiedzią. — Jesteś pan bogatym kupcem z Moskwy. Jedziesz pan do Łodzi, by zakupić na rachunek towarów za milion rubli, potem wrócić do domu, zrobić plażę i zapłacić, według dobrowolnej ugody, po 25 kop. za rubla...

Kupiec roześmiał się szeroko i wyjmując 50 rubli, wręczył je przypadkowemu współtowarzyszowi podróży.

Ten zawahał się w przyjęciu gotówki. — Zgadłem? — zapytał. — Jeśli tak, to należy mi się tylko 25 rubli.

— Bierz pan pieniądze — należą się panu. Myśli moich pan naprawdę nie odgadł, ale podsunął mi pan znakomity projekt i ja za to panu płacę podwójnie.

Przypuszczam, że kupiec moskiewski skorzystał z pomysłu współpodróżnego. Za dobry projekt warto zapłacić.

W tem samym położeniu znajdujemy się niejednokrotnie i my, feljetonisci.

Za dobrą myśl chętnie płacimy — co prawda nie dziesiątkami rubli, ale czarną kawę w cukierni.

Siedzę sobie któregoś dnia w oknie kawiarni i obojętnie spoglądam przez szybę na ulicę.

Wchodzi Y. i siada przy moim stoliku.

— Napijesz się pół czarnej? Skinął potakująco głową. Rozpoczęła się pogawędka.

— Powiadam ci — rzecze do mnie — te kuchnie dla inteligencji, oprócz swego pożytecznego zadania (czyli czuwania nad porządkiem w kuchniach) posiadają jeszcze inne nieoszacowane zalety.

— No? — Nie wiesz? Stołują się tam różne pojedyncze osoby — tak zwanego „wolnego stanu“. A więc: panny, kawalerowie, wdowy, rozwódki i t. p. I oto przy wspólnym stole, przy spożywaniu jednakiej wartości klopsa, zrazu lub leguminy, nawiązują się znajomości, nici sympatji, zlekka trwożliwie rzucane spojrzenia, półsłówka, domyslniki, niedomówienia etc.

— I cóż tego? — Co? A no — wzajemne odprowadzania się do domu, bliższe poznanie, we tchnienia, wyznania i... rezultatem tego wszystkiego przysięga przed ołtarzem.

— Słowo daję! — kończył mój towarzyszy, popijając ostatni łyk „czarnej“ — niedługo w tych naszych kuchniach in-

teligentny nie będzie ani jednego kawalera, ani też ani jednej panny.

— Nieoszacowaną myśl mieli zatem organizatorzy kuchni dla inteligencji, gdyż oprócz czasowej użyteczności, kuchnie te przyniosą nieobliczone korzyści w przyszłości. Zobaczysz, jak się to ludność powiększy już za rok. Nawet śladów wojny nie będzie.

Może mój przyjaciel ma rację. Może te „obiadowe małżeństwa“ zapewnią szczyby, poczynione przez śmiertelne szrapnele.

Dzisiaj — żyjemy w takich czasach, że nic nie powinno być dla nas niespodzianką.

Każdy ima się wszelkiej pracy, byle rubla zarobić. Może więc można jakie zyski osiągnąć i w małżeńskiej pracy. A jeśli już nie zyski, to pewne oszczędności — czy to na opale, czy na mydle...

A że dziś każdy za rublem goni, to fakt dowiedziony.

Wszędzie jest napływ zgłoszeń, gdzie tylko potrzeba pracowników.

I oto jesteśmy świadkami, że wojażer stał się golibrodą, cukiernik — fabrykantem sztucznych kwiatów, kamienicznik — przysiółkowym szwecem bez butów, obywatel wracający późno do domu — aresztantem, i t. d.

Nawet wśród dziennikarzy pojawili się spekulanci, którzy z gotowem ofertami zgłaszają się do redakcji i z charakterystycznym akcentem cii. rowują swoje usługi.

— Co tylko pan sobie życzy, panie redaktorze.

Ja mam gotowe artykuły. Socjalne sprawy? — dobrze. A może o stanie przemysłu w Rosji? I to „jest“. Polityczne? — i owszem. Ja mam i ekonomiczne i rolnicze i o... tyfusie plamistym. Co tyl-

lepnia takich wyznacza się osobom do podatku obowiązującym ściśle określony termin, zależny od ilości zameldowanych zapasów.

5) Papierosy podlegające dodatkowemu opodatkowaniu, które po upływie wyznaczonego terminu nie będą zameldowane i dodatkowo opodatkowane, jak również nie będą zaopatrzone w należyty znaczek podatkowy, zostaną skonfiskowane. Oprócz tego wyznaczona będzie podług § 7 kara pieniężna.

6) Z podaniem co do wywozu papierosów trzeba się piśmiennie domnie zwracać. Od każdego 1000 sztuk powinna być złożona w kasie policyjnej kaucja w wysokości 4-oh marek aż do udowodnienia, że papierosy zostały wywiezione.

7) Handlujący, którzy li tylko swoje dodatkowe opodatkowane zapasy chcą wyprzedzić, zwolnieni są od opłacenia podatku handlowego w wysokości 20, marek określonego na podstawie § 10 regulaminu o papierosach.

8) Przy tej okoliczności ponownie zwraca się uwagę, że zawodowe wyrabianie papierosów jest zabronione i że handlujący papierosami papierosów dla własnej potrzeby wyrabiać nie wolno.

9) Formularze do zadeklarowania i do dodatkowego opodatkowania — patrz następujący wzór — można otrzymać bezpłatnie w Prezydjum policji pokój Nr. 69.

Łódź, dnia 1 marca 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji von Oppen.

Obwieszczenie.

Wyrokiem Cesarско-Niemieckiego Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 20 stycznia 1916 r., skazano na śmierć, za rabunek na drogach, poddanych rosyjskich:

- 1) Józefa Deszczyńskiego, przedzalnika z Łodzi,
- 2) Andrzeja Janowskiego, robotnika z Małych Łągiewnik,
- 3) Wojciecha Janowskiego, robotnika rolnego z Małych Łągiewnik,
- 4) Bronisława Janowskiego, z Małych Łągiewnik,
- 5) Władysława Janowskiego, robotnika rolnego z Małych Łągiewnik.

Wyrok spełniono dziś rano o godzinie 7-ej, przez rozstrzelanie.

Łódź, d. 4 marca 1916 r.

Gubernator wojenny:

Barth,

generał-porucznik.

Obwieszczenie.

Wyrokiem sądu polowego z dnia 2 marca 1916 roku, skazano na śmierć poddanych rosyjskich:

- 1) Wincentego Górniaka, robotnika z Nagórki,
- 2) Antoniego Bartosika, robotnika z Gaci, ponieważ posiadali oni broń palną i używali jej w napadach rabunkowych na mieszkańców kraju.

Wyrok spełniono dziś rano o godzinie 7-ej przez rozstrzelanie.

Łódź, dnia 4 marca 1916 r.

Gubernator wojenny

Barth,

generał-porucznik.

Obwieszczenie.

Wyrokiem sądu polowego przy Cesarско-Niemieckim Łukowskim Gubernatorstwie Wojennem w Garwolinie, z dnia 13-go lutego rosyjski poddany gospodarz Piotr Masny z Rudnika został skazany na śmierć za to, że posiadał broń i nie oddał takowej.

Wyrok został dzisiaj o godzinie 7 1/2 rano, w Garwolinie, przez rozstrzelanie wykonany.

Łuków, dnia 2 marca 1916 r.

Gubernator wojenny.

Obwieszczenie.

Miejscowa Cesarско-Niemiecka kasa pożyczkowa, Spacerowa Nr. 14 I przyjmuje zapisy na 4-ą niemiecką pożyczkę państwową.

Cena pożyczki wynosi:

- za 4 1/2% asygnacje skarbowe po 95 marek
- 5% pożyczkę państwową przy żądaniu sztuk 98,50
- 5% pożyczkę państwową przy wniesieniu do księgi dłużników państwowych po 98,80

Szczególne warunki zapisów na pożyczkę są do przejrzania w kasie polowej. Zapisywać się jednak można na każdą sumę dzielącą się przez 1000. Zapisujący się mogą, począwszy od 31 marca r. b., w każdym czasie wpłacać przydzielone im całkowite sumy.

Obowiązani oni są zapłacić:

- 30% od przydzielonej im sumy najpóźniej dnia 18. 4. r. b.,
- 20% od przydzielonej im sumy najpóźniej dnia 24. 5. r. b.,
- 25% od przydzielonej im sumy najpóźniej dnia 28. 6. r. b.,
- 25% od przydzielonej im sumy najpóźniej dnia 20. 7. r. b.

Również zapisy do 1000 marek nie potrzebują być do 1-go terminu wpłat całkowicie wniesione.

Łódź, 3-go marca 1916 r.

Cesarско-Niemiecki Prezydent Policji

von Oppen.

Obwieszczenie.

Powołując się na moje rozporządzenie z dnia 12-go stycznia 1916 r. niniejszym obwieszczam, że podatek patentowy ściągany będzie od osób obowiązanych do płacenia podatków które mieszkają przy ul. Mikołajewskiej:

- w poniedziałek d. 6 marca r. b.
- w wtorek " 7 " "
- w środę " 8 " "
- w czwartek " 9 " "

od osób obowiązanych do płacenia podatków które mieszkają przy ul. Spacerowej i Nowo Spacerowej:

- w piątek d. 10 marca i
- w sobotę " 11 "

Łódź, d. 3 marca 1916.

Cesarско-Niemiecki Prezydent Policji

podp. v. Oppen.

Z ziemi polskich.

Z Warszawy.

„Kurier Warszawski“ donosi że pp. Kazimierz, Józef, Stanisław i Edward Natansonowie wezwali p. Wacława Łypacewicza na sąd honorowy z powodu artykułów, zamieszczonych w „Przeglądzie Porannym“.

„Przegląd poranny“, jak wiadomo, zamieścił szereg artykułów, pióra p. Wacława Łypacewicza, w których poruszył sprawę działalności członków Kom. Ob. i rozm. Sekcji.

Z Płocka.

Od pewnego czasu czynny jest wydział hipoteczny przy sądzie okręgowym w Płocku. Sekretarzem mianowany został m. o. n. Stanisław Zaleski. Niebawem otwarte będą kancelarie rejentów przy tymże sądzie; obecnie czynną jest kancelaria rejenta Antoniego Tyca.

Sekretarzem wydziału hipotecznego powiatowego mianowany został p. Jan Leśnikowski, adwokat.

Zdrowotność w mieście naogół jest zadawalająca. Dzięki przedsięwziętym środkom epidemia tyfusu zmniejszyła się znacznie. W szpitalu żydowskim znajduje się około 40 osób, z tych 9 chrześcijan.

Szczepienie ospy odbywa się nadal w gmachu Banku Państwa, kolejno podług domów i ulic.

Zamieszkali w Płocku rosjanie otrzymali pozwolenie na wyjazd do Rosji przez Szwecję. Prawo na wyjazd mają jedynie kobiety i dzieci, mężczyźni zaś tylko niżej lat 16 i wyżej 60. Z Płocka wyjeżdża kilka osób.

Z Włocławka.

Miejscowe cegielnie otrzymały w ostatnich dniach większe zamówienia na cegły, wobec czego spodziewane jest uruchomienie większej ilości cegielni i zatrudnienie większej ilości rąk bez pracy.

— Na mocy rozporządzenia naczelnika powiatu zniesiono opłaty przy przejściu przez most i na rogatkach.

— We wszystkich wsiach w powiatach włocławskim i nieśzawskim zaprowadzono karty na chleb od 1 z. m.

Rada opiekuńcza.

Skład rady opiekuńczej okręgu kujawskiego (na powiaty: włocławski i nieśzawski), jest następujący: Bronisław Sulimierski (prezes), Aleksander Górski (sekretarz), Leon Kretkowski, Antoni Byśzowski, Włodzimierz Grodzicki, Kazimierz Dzierżbicki, Józef Boye, ks. Ignacy Majewski, Józef Biesiekierski, Józef Gliński (członkowie). Zarząd rady stanowią pp.: Ludwik Bauer (przewodniczący), Henryk Krzymuski (wice-przewodniczący), Jan Kossobudzki (skarbnik i sekretarz), Jerzy Gabrjel i Feliks Brochocki (członkowie).

Marja Konopnicka.

PIEŚŃ PRACY.

Na dział na dział!
Na ornej ziemi dział!
Tam wieść nam pług słonecznych dróg,
Tam płacić wielki ojców dług,
Dziedzice klęsk i chwiał

A nasza klęska — to tych pół
Zamierzchnia noc, zastygła ból...
A nasza chwała — zycia ruch,
A nasze hasło — duch!

Na łani! Na łani! Na ornej ziemi łani!
Tam ducha wiew, tam światła siew,
Tam pot nasz, tam i nasza krew,
Tam tryumf nasz jest dan!

A tryumf nasz — to znój i trud,
To zbudzon brat, to zbudzon lud,
To żywot — wielkiej służbie dan...
Na łani!... Na łani!... Na łani!...

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

— Wspomnienie pośmiertne.

W piątek zmarł po krótkiej chorobie znany i poważany budowniczy tutejszy Al-will Jankau, przeżywszy 57 lat. Urodzony w Rieżyce, gub. witebskiej, po ukończeniu gimnazjum w Dźwińsku i Rydze studjował w Dorpadzie i Rydze. Przed 26 laty przybył do Łodzi. Pałac Heintza w Julianowie jest jego dziełem. Otworzyłszy własne przedsiębiorstwo budowlane wystawił w naszym mieście szereg gmachów. Zmarły pozostawił wdowę i dwóch synów, z których tylko jeden jest w Łodzi. Wdowa i drugi syn, przebywając w Rosji nie mogli przybyć na pogrzeb.

— Ubezpieczenie lekarzy.

Do nowo opracowanego budżetu włączono sumę 40,000 mar., jako fundusz dla ubezpieczenia lekarzy miejskich, personelu pielęgniarskiego i robotników sanitarnych na wypadek śmierci od choroby zakaźnej w czasie epidemii. Oprócz wypłacenia krewnym lekarzy i lekarek 3-miesięcznej pensji, otrzymają oni dodatkowo 4,000 mk. na wypełnienie innych zobowiązań materialnych zmarłego, lub w razie uznania odnośnej władzy jednorazowo 2,000 rb. Krewni pielęgniarzy i pielęgniarek otrzymają jednorazowo 750 rb., robotników — 500 rb.

— Z Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczyńności.

(s) W piątek o godz. 4 i pół po południu odbyło się zebranie w przytułku starców i kalek przy ulicy Dzielnej pod przewodnictwem prezesa pastora R. Gundlachy przy współudziale wiceprezesa p. J. Jarzębowski i p. O. Zięglera, członka-sekretarza p. T. Tujakowskiego członków Rady Zarządu i komisji Rewizyjnej.

Po przeczytaniu protokołu ostatniego posiedzenia z d. 3 lutego 1916 r. przystąpiono do załatwienia spraw, na porządku dziennym będących:

1) Przyjęto do wiadomości że suma rb. 475 składająca się z odsetek legatu b. p. Leony Poznańskiej, została stosownie do postanowienia Rady Zarządu z d. 4 lutego r. b. rozdana w d. 17 lutego r. b. najbliższym chrześcijanom m. Łodzi przez przewodniczących komisji cyrkulowych, a mianowicie: w I-ym cyrkule rb. 150, II—rb. 50, III—rb. 75, IV—rb. 125 i V—rb. 75.

2) Postanowiono przypadający do podziału rb. 128,25 jako odsetki od legatu s. p. Emilji Wicke przełać, zgodnie z wolą ofiarodawczyni, komitetowi II ochronki na zaspokojenie potrzeb tejże ochronki, zaś przypadające do podziału rb. 128,25 jako odsetki od rb. 3,000 — legowanych przez Wilhelmostwo Landau na rzecz którejśkolwiek Instytucji Tow. Dobr., przeznaczyła Rada Zarządu dla przytułku położniczego w Bałutach (ul. Franciszkańska 58).

3) Rada Zarządzająca zgodziła się na to, ażeby magistrat wybudował na terytorjum Kochanówki swoim kosztem dwa drewniane pawilony, celem pomieszczenia w nich około 200 umysłowo chorych.

4) Rachunki aptekarskie za lekarstwa dla szpitala Anny-Marji postanowiono skierować do komitetu Anny-Marji dla sprawdzenia i załatwienia.

5) Rada Zarządzająca przyjęła do wiadomości list komitetu noclegowego z d. 8 lutego r. b. z zawiadomieniem o czasowym zamknięciu przytułku ze względów higienicznych, przez wydział zdrowotności publicznej, znajdującej się przy magistracie m. Łodzi; jako też odczytała list komitetu noclegowego z d. 19 lutego r. b. i protokół posiedzenia tegoż komitetu z d. 22 lutego r. b.

Po szczegółowym omówieniu sprawy zamknięcia przytułku, Rada Zarządzająca postanowiła zwrócić się do Wydziału Zdrowotności z prośbą o pozwolenie otwarcia przytułku w jaknajkrótszym czasie, ponieważ przeszło 150 osób korzystających z przytułku, zostało pozbawionych nagle dachu nad głową.

Rada prosi Wydział Zdrowotności, aby po otwarciu przytułku noclegowego takowy przynajmniej raz na tydzień ulegał kompletnej dezynfekcji miejskiej.

Następnie, aby kandydaci na noclegi najmniej co dwa tygodnie byli oczyszczani w zakładach kąpielowych miejskich i zaopatrywani przez Wydział zdrowotności w odpowiednie zaświadczenie i wreszcie, aby w razie zapadnięcia kogoś z nocujących w przytułku na jakąś zaraźliwą chorobę nie trzymano chorych na obserwacji w przytułku, lecz usuwano natychmiast do szpitala.

Ze względu na to, że z powodu zamknięcia przytułku noclegowego Komitetu takowego był pozbawiony wszystkich wpływów, Rada zarządzająca uchwaliła uwzględnić prośbę tegoż Komitetu o wypłacenie mu na ręce p. St. Kwiesińskiego 500 rb. na pokrycie potrzeb przytułku.

6) Odczytano i przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności szpitala Anny Marji za rok 1915.

7) Odczytano protokół posiedzenia Komitetu starców i kalek z dn. 14 lutego r. b. Ponieważ doszło do wiadomości Rady, że pielęgniarki obciążone obecnie wakatami znacznego pomnożenia liczby pensjonarzy daleko większą pracą, proszą o powiększenie pensji, więc postanowiono dać znać Kom. przytułku starców, iż Rada postanawiając do uznała tegoż Komitetu kwestję powiększenia pensji pielęgniarkom, nie ma przeciw temu, pod warunkiem aby powiększenie takowej nie przekraczało 5 rb. miesięcznie.

8) Nie biorąc pod uwagę obecnych cen na artykuły żywnościowe magistrat opłaca za umysłowo chorych m. Łodzi tak samo

jak przed wojną t. j. po 44 rb. za osobę — wypłacając powyższą sumę w markach podług kursu. Rada postanowiła od 1 kwietnia pobierać od osoby 80 mrk. miesięcznie, oraz dać znać do Kochanówki o powyższem postanowieniu.

Ze względu na czas spóźniony uchwalono rozpatrzyć sprawozdanie komisji Rewizyjnej na specjalnem posiedzeniu, które ma się odbyć w piątek d. 10 marca r. b. o g. 4 po południu.

Do przytułku starców i kalek zapisano 9 osób, które z powodu przeprowadzenia przytułku zmuszeni będą zacząć na opóźnienie miejsca.

Po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenie o godzinie 8 wiecz. zamknięto.

— Z Kuchni przy Resursie Rzem. Chrześc.

(s) W miesiącu lutym kuchnia przy Resursie Rzemieślniczej Chrześcijańskiej wydała 15,800 obiadów, w tem 1580 bezpłatnych.

— Skup skór.

Przy ul. Piotrkowskiej 152, otwarta została filja wojennego Tow. akcyjnego do skupu skór (Kriegs-Leder-Aktiengesellschaft, Geschäftsstelle Warschau, Vertretung Lodz).

— Kiedy były założone pierwsze cechy w Łodzi?

(s) O dacie założenia pierwszych cechów w Łodzi nie można było napewno nic twierdzić, gdyż pierwsze daty w księżkach cechowych były z roku 1826.

Jednakowoż przypuszczano, że już musiały być wcześniej założone.

Ze przypuszczenia te były słusznymi stwierdza pamiętny raport burmistrza miasta Łodzi.

Do Wielmożnego Komisarza Obwodu Łęczyckiego.

Łódź, d. 23 lipca 1817 roku.

Do Reskryptu W-go Komisarza z d. 19 kwietnia r. b. Nr. 1595 wydanego względem zaprowadzenia Cechów Rzemieślniczych i kary zlp. 6 uskutecznia.

Stosownie do obok wytkniętego W-go Komisarza Reskryptu i dziennika Wojewódzkiego Nr. 49 zaprowadzi Burmistrz w miesiącu tytejszym cechów cztery to jest:

1-szy krawiecki, 2-gi Szewski, 3-ci Rzeźniczy, 4-ty Piekarski, takowych w dwóch Exemplarzach oryginalne protokoły w raz podobnie z listami ułożonymi w załączeniu W-mu Komisarzowi i Zlp. 6 kary przesyła

Szczawiński.
Jak widać z powyższego w b. roku upływa 98 lat od założenia pierwszych cechów, lecz takowe księżek nie prowadziły aż do roku 1826, przeto i w cechach dokumentów nie ma.

Kary zlp. 6 burmistrz zapłacił za opieszałość w zaprowadzeniu cechów rzemieślniczych.

— Teatr „Casino“.

W kinematografie „Casino“ demonstrowany jest jeszcze tylko dziś i jutro dramat Nadjonowa „Dzieci Wanuszyna“. Wspaniałe typy rosyjskie tak (doskonale odtworzone przez znanych artystów teatru Stanisławskiego, składają się na całość wywierającą głębokie wrażenie.

— **Rodzina Rappaport“.**
Dziś po raz ostatni w Sali Koncertowej obraz „Rodzina Rappaport“.

— Liga przeciw chorobom zakaźnym.

(s) Od dnia dzisiejszego posyła swą działalność milicja sanitarna (żyd.) przy Stowarzyszeniu „Ebro“.

Liga powyższa weszła w kontakt z Sekcją sanitarną i otrzymała pozwolenie przyjęcia nadzoru nad stanem sanitarnym miasta. Zwraca się przeto uwagę ludności żydowskiej by nie czyniła żadnych trudności członkom milicji sanitarnej przy spełnianiu przez nich obowiązków.

Członkowie ligi mają zielone opaski na rękawach.

— Mąka na mace.

(s) W przyszłym tygodniu u nadrabina miejscowego odbędzie się narada w obecności rabinów z Tomaszowa, Brzezin, Ujazdu, Strykowa, Głowna, Zgierz Aleksandrowa, Tuszyń, Konstantynowa, Rzgowa i innych miejscowości, na której rozważany będzie wniosek, w jaki sposób zabezpieczyć prowincję w mąkę świętozną (na mace).

W młynie Goldsztajna i Rozenhała przy szosie Rokicińskiej poczęto mleć pszenicę.

Nadzór nad mieleniem mają 3 dozory.

— Żywy nieboszczyk.

(s) Zamieszkały przy ulicy Zachodniej Abram Gutgold 25 l. chorował od pewnego czasu. W ub. czwartek zauważono, iż chory nie daje znaku życia, sądząc przeto, iż zmarł, ułożono go według rytuału żydowskiego na podłodze. W piątek rano krewni zauważyli, iż rzekomy

trup zaczyna się ruszać. Okazało się iż był w letargu.

Ułożony w łóżku, w dniu wczorajszym „naprawdę” umarł.

Z estrady.

Ł. O. S.

Przypominamy, że XX-ty koncert symfoniczny Ł. O. S. pod dyr. tym razem p. Al. Türnera i z współudziałem świetnego wiolonczelisty z Berlina Feliksa Mendelssohna odbędzie się w poniedziałek, d. 6 marca, w sali koncertowej Vogla.

Doborowy program oraz znakomity solista dają rękojmię, że koncert ten zadowolony najwybredniejsze gusty naszych miłośników muzycznych.

Bilety do nabycia w biurze koncertowym „Friedberg i Kotz”, Piotrkowska № 90.

— „Wspomnienia z katongi”.

9 Marca o godz. 8-ej wiecz. wygłosi w Sali Koncertowej p. Józef Rotstadt (Krasny), odczyt pod tym tytułem.

P. Józef Rotstadt aresztowany został w r. 1906 za należenie do socjaldemokracji Król. Polsk. i Litwy i skazany na 7 lat katongi.

Po odbyciu katongi, wysłany został do gub. jeniejskiej na osiedlenie; stąd jednak udało mu się zbiec za granicę.

Po zajęciu Warszawy przez wojska niemieckie, uzyskał możliwość powrotu do Warszawy.

Bilety na powyższy odczyt od 30 k.

do rubla do nabycia w księgarni i czytelnik Alfreda Straucha ul. Dzielna nr. 16.

UTRACONY LEGJON.

„Neue Züricher Ztg.” podaje za dziennikami angielskimi następujący epizod z walk na Gallipoli:

„W Dardanelach utraciły wojska nasze pewną kompanię 5 pułku Norfolk t. z. „Legjon wiernych króla”, a strata owa dokonała króla bardzo boleśnie.

„Legjon wiernych” składał się z młodych ludzi, pochodzących z okolicy królewskiego zamku Sandringham w Norfolk. Z oddziałem tym łączyły króla ściślejsze węzły sympatii, zwłaszcza, że należeli tam także młodzieńcy z orszaku urzędów dworskich. Powstanie „legjonu” dokonało się w następujących okolicznościach:

Jeszcze za czasów króla Edwarda VII utworzył R. Beck z pomiędzy dworzaków w Sandringham rodzaj honorowej straży pałacowej, pod protektoratem samego króla. Kiedy wybuchła wojna światowa, oddział ten wstąpił do 5 pułku piechoty Norfolk i po różnych perypetjach został w sierpniu 1915 roku wysłany na Gallipoli. Tam przeznaczono go do grupy armji, która miała dokonać lądowania w zatoce Suvla. W morderczych starciach, które przy tem przed sięwzięciu nastąpiły, doborowy ten oddział „królewskich” junaków przepadł bez wieści.

Urządowe doniesienie generała Hamiltona o tym wypadku podaje jak następuje:

Warszawa -- Częstochowa -- Sosnowiec -- WŁOCŁAWEK -- Kalisz
ekspeduje towary za zaliczeniem i z gwarancją szybkiej dostawy. Załatwia zlecenia komisowe.

Warszawskie Biuro Ekspedycyjno-Transportowe **Aleksander Różanykwiat**
Warszawa, Senatorska 36. Łódź, Dzielna 35.

„Wieczorem dnia 13 sierpnia, kiedy pierwszy bataljon 5 p. piechoty Norfolk pod dowództwem pułkownika Sir H. Beauchamp uderzył na gwałtownie bronione stanowisko nieprzyjacielskie pod Anaforta, powiodło się zmusić nieprzyjaciela do odwrotu. Sir H. Beauchamp podążył za nieprzyjacielem i dotarł do rozciągającego się tamże lasu, w którym ukrył się nieprzyjaciel. Posuwające się naprzód oddziały „legjonu” wystawione były bez przerwy na gwałtowny ogień nieprzyjacielski, mimo to parły one mężnie naprzód, aż dotarły do wspomnianego lasu. Tam przepadły one jednak na zawsze; wydaje się, jakby tych ludzi las ten pochłonął. Zarówno pułkownik, jak i inni oficerowie i śmiały oddział żołnierski przepadli bez śladu i dotąd nie zdołano zbadać, co właściwie zaszło. Inne oddziały, które w następnych dniach przeszukały cały las, nie znalazły bowiem ani poległych ani rannych: nie spotkano też w tajemniczym lesie mogił, któreby wskazywały, że spoczęli w nich nasi bohaterowie”.

Ze strony angielskiej poczyniono wszelkie starania, aby uzyskać wiadomość o zaginionych. Na polecenie samego króla podjęto kroki dyplomatyczne i ostatecz-

nie zdołano odnaleźć jednego oficera i 12 żołnierzy „legjonu” jako rannych w pewnym szpitalu tureckim; o reszcie słuch zaginął. Ranni zapytani o los innych towarzyszy, zdawali tylko tyle podać, że oddział rozproszył się w lesie, a wśród ciemności tamże panujących, ustała jednolita komenda; jeden po drugim nie wiedząc szli żołnierze naprzód, ustawicznie potykając się z nieprzyjacielem. Jest możliwe, że reszta towarzyszy odnajdzie się po wojnie w jakimś tureckim obozie dla jeńców. Bardzo prawdopodobne jest jednakże i to, że legioniści wzięci do tureckiej niewoli w czasie przewożenia ich statkiem do obozu jeńców, zostali przez angielską łódź podwodną zatopieni. W owym czasie ugodziły bowiem łodzie angielskie kilka tureckich statków przewozowych na morzu Marmara.

„Utracony legion” oto jedno z nabolesniejszych wspomnień angielskich z okresu walk w Gallipoli”.

Udzielam

francuskiego jez. i literatury
ulica Spacerowa № 37, p. Borkowskiej.

WÓDKI
= MONOPOLOWE =

M. D. OKOJEW

№ 11 DZIELNA № 11.

W I N O
RÓŻNYCH GATUNKÓW.

Biuro ogłoszeń „Merkur”, Piotrkowska 91.

Warszawskie Akcyjne Tow. Pożyczkowe na zastaw ruchomości (LOMBARD AKCYJNY)

I Zachodnia № 31.

Oddziały Łódzkie: II Pasaż Mejera № 11 (Mikołajewska 23).
Zawiadamiają, iż 22 Marca 1916 roku i dni następujących odbywać się będzie w sali licytacyjnej przy ul. Zachodniej Nr. 31.

LICYTACJA

celem sprzedaży zastawów nieprolongowanych we właściwym czasie, a zastawionych w Oddziale I Zachodnia Nr. 31 i w Oddziale II Pasaż Mejera 11 (Mikołajewska 23). Podczas licytacji prolongata zastawów wystawionych na licytację przyjmowana nie będzie. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w Nowym Kurjerze Łódzkim.

Procent należy już wpłacać.

Zawiadomienie!!

Zarząd stowarzyszenia zegarmistrzów i jubilerów podaje do wiadomości, że otrzymał koncesję na otwarcie kooperatywy, dla taniej sprzedaży produktów spożywczych. Wszyscy zegarmistrzowie oraz jubilerzy są proszeni o zapisywanie się do wtorku wiecz. u p. Sołowejczyka Łódź, Cegielińska 26, sklep front. P. S. Zapisywanie się nie pociąga ze sobą żadnych kosztów.

Konkurs na Kuplet.

W Czwartek, dnia 16 b. m. odbędzie się w sali BI-BA-BO beneficjum Stefana Szoslana Benefisiant ogłasza konkurs na Kuplet jako premjum beneficjant przewiduje cenny złoty pierścień z dedykacją.

Kuplet ma być: aktualny i dowcipny ma się składać z 8 wierszy i ma być śpiewany na melodję „Wlazł kotek na płotek i mruga”.

Uprasza się o nadesłanie kupletów do dyr. Hotelu „Savoy” Termin ostateczny 12 marca. Nadesłane utwory beneficjant odśpiewa a publiczność za pomocą głosowania kartkami przyzna nagrodę. Nadesłane kuplety należy podpisać godłem; imię zaś i nazwisko autora podać w zapieczętowanej kopercie. Tylko nazwisko autora nagrodzonego kupletu będzie ogłoszone.

Fotografje „Express”

Konstantynowska № 28.

6 Pocztwoek 1 rb. 50 kop.

12 " 2 rb. 50 kop.

3 szt. paszportowe 40 kop.

UWAGA: Powiększenie z paszportowych i z innych fotografii po 5 rub.

Wykwalifikowana

Kucharka

mogąca się podjąć i domowych zajęć poszukiwana zaraz do domu chrześcijańskiego. Wiadomość ul. Andrzeja № 54 u gospodarza.

Biuro ogłoszeń „Merkur” Piotr. 92.

Biuro ogłoszeń „Merkur” Piotr. 92.

Pierwszy znany

Łódzki Dom EKSPEDYCYJNY
SZLAMA GOLDKORN

Łódź Warszawa

Piotrkowska 38. Franciszkańska 22

obejmuje i wysyła koleją wszelkie towary w cenach niżej konkurencji z zupełną gwarancją.

Biuro ogłoszeń „Merkur” Piotr. 92.

Akuszerka R. PIPIKOWA

z dypł. Ces. Akademji w Petersburgu

praktykująca 25 lat.

UL. ANDRZEJA 39 m. 10

przyjmuje od 12 do 5 po południu

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej

choroby zewnętrzne i włosów

Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpeczących włosów).

Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Specjalista

Dr. S. Lewkowicz

Konstantynowska № 12

przyjmuje

PANÓW od 9—1 i 6—8. PANIE od 5—6 po poł.

Pierwsza

+ chrześcijańska lecznica +

chorób zębów i jamy ustnej.

teraz Mikołajewska 33 róg Ewangelickiej

Najlepsze ZEBY sztuczne i plomby

Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.

KONSULENT PRAWNY

ARM. AKERBERG

ŁÓDź. ul. ZIELONA 3.

REJENT

Maurycy Tylman

w Ozorkowie

zawiera wszelkie akty.

KONCESJONOWANE

Kursy Handlowe

dla pań i panów

z programem AKADEMI HANDLOWEJ

H. Lubińskiego Łódź, Piotrkow. 79.

Początek wykładów dnia 10 marca. Zgłoszenia przyjmują codziennie przez świat

Kancelarja kursów ul. Piotrkowska № 79.

Biuro ogłoszeń „Merkur”, Piotr. 91.

DRENY

Doskonale wykonane

dostarcza

M. PERKIEWICZ

Tonwerke Ludwigberg

Post Moschin (POSEN).

Żądacie tylko herbaty

„ZDROWIE”

w płynie. Dostać wszędzie. Największa ekonomia, bardzo smaczna. Agenci poszukiwani Hotel Passaż 11.

OGŁOSZENIA DROBNE.

„ALA”

eukaliptusowo-mentolowe pastylki, niezastąpione przy kaszlu i chrypcie. Dostać można w aptekach większych składach aptecznych

„ALA” poleca apteka W. Danieleckiego Piotrkowska 127.

A! A! A! A! A! Meble najtańszej nowo i używane w dużym wyborze poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego Piotrkowska 116 I-sze piętro front.

A. A. A. Maszyny do szycia i meble dobre sprzedam. Łagiewnicka 27 m. 8.

A. A. M. Maszyny do szycia! Zakupiszcy większą ilość maszyn na licytacji sprzedaje tanio. Brzezińska 10 Placek.

Piecz kaflany używany w dobrym stanie kupię zaraz. Wiadomość: Bałucki Rynek № 10 u gospodarza.

Potrzebny zaraz zdolny stolarz do trumien. Zakład pogrzebowy. E. Puschi i S. Przejazd 22.

Potrzebny stróż ul. Łuizy 66.

Power prawie nowy tanio sprzedam, Szosa Pabjanicka 60.

Power do sprzedania tanio. Inżynierska 1 w Rzeźni u woznego.

Michał Jamkowski zgubił paszport niemiecki wydany w Chojnach.

W październiku 1912 r. w Zgierzu zgubono wekiel na rb. 59 in blanco Jana Walszaka Wystawca Aleksander Podstady mieszkaniec wsi Krosno, gm. Chociszew, gub. Kaliskiej.

Ważne dla pań!!

Szkoła kroju i szycia kurs 3 miesięczny.

Opłata miesięczna 2 rb.

Przyjmuje panienci do nauki „**NATALJA**”

Radwańska № 53.